



Sygn. akt I UK 207/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania K. B. i A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 stycznia 2007 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej K. B. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. akt (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 stycznia 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że wnioskodawczyni K. P. (obecnie B.) nie podlega od dnia 2 maja 2003 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w firmie K., uznając zatrudnienie za pozorne, podjęte w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie wnioskodawczyni i zainteresowanych właściolek firmy zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 stycznia 2005 r. (...). Sąd ustalił, że wnioskodawczyni po ukończeniu licencjackich studiów humanistycznych od 1999 r. pracowała w charakterze handlowca i przedstawiciela handlowego w firmach, które nie prowadziły działalności w zakresie produkcji lub dystrybucji materiałów budowlanych. W dniu 2 maja 2003 r. zawarła umowę o pracę ze spółką cywilną K. na stanowisku dyrektora handlowego z wynagrodzeniem 4.500 zł miesięcznie. Jedną z właściolek firmy znała wcześniej wnioskodawczynię. Nie żądała świadectwa pracy, nie zgłaszała także uwag do zaświadczenia lekarskiego, w którym była adnotacja o zwolnieniu lekarskim wnioskodawczyni od grudnia 2002 r. do kwietnia 2003 r. W 2003 r. firma zatrudniała pracowników na stanowiskach handlowców z wynagrodzeniem od 800 zł do 1.100 zł miesięcznie. W okresie pracy wnioskodawczyni przedstawiła oferty okien PCV dwóm podmiotom, jednak do dalszych rozmów nie doszło. Od 6 czerwca 2003 r. do marca 2004 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu zapalenia oskrzeli typu astmatycznego, a po upływie okresu zasiłkowego umowa o pracę została rozwiązana. Na miejsce wnioskodawczyni nikt nie został zatrudniony. W grudniu 2004 r. spółka została rozwiązana z powodu braku dochodów. Oceniając okoliczności zawarcia umowy Sąd uznał, że została ona zawarta w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Strony zawierając umowę działały z zamiarem objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniem społecznym i chodziło im o uzyskanie przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Strony umowy od początku wiedziały, że kreowany przez nie stosunek prawny ma charakter fikcyjny. Świadczy o tym wysokie wynagrodzenie pozostające w rażącej dysproporcji do

wynagrodzeń innych pracowników. Ponadto wnioskodawczyni nie miała żadnego doświadczenia w branży materiałów budowlanych ani wykształcenia predysponującego ją do pełnienia funkcji kierowniczej.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczyni od tego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 stycznia 2006 r. (...) oddalił apelację. Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowo poczynione ustalenia Sądu pierwszej instancji dają podstawę do uznania, że umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa.

Od tego wyroku wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, którą oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że umowa o pracę jest nieważna oraz naruszenia art. 67 Konstytucji RP „poprzez pozbawienie pracownika zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę”. W uzasadnieniu skargi podniosła, że Sąd Apelacyjny pominął fakt, że wnioskodawczyni świadczyła pracę, której rodzaj i charakter strony ustaliły przed zawarciem umowy. Nie został także wykazany zamiar obejścia prawa przez strony zawierające umowę. Rozstrzygnięcie nie uwzględnia stanowiska Sądu Najwyższego prezentowanego w licznych orzeczeniach. Sąd Najwyższy stwierdzał, że umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p. nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 275/04 Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczenie do pracy bez aktualnego badania lekarskiego nie jest elementem czynności prawnej (oświadczenia woli) zawarcia umowy o pracę, a więc nie może powodować jej nieważności z powodu celu skierowanego na obejście prawa. W uzasadnieniu stwierdził, że wykonywanie praw i obowiązków płynących nawet z nieważnie zawartej umowy o pracę rodzi tytuł ubezpieczenia pracowniczego, a więc także fakt dopuszczenia do pracy pracownika bez ważnych badań lekarskich nie może powodować nieważności umowy przypisaniem zamiaru jej zawarcia w celu obejścia prawa. Odmienne założenia prowadzą do absurdu polegającego na braku jakiegokolwiek ochrony prawnej i ubezpieczeniowej dla osób podejmujących legalne zatrudnienie, nawet jeśli to zatrudnienie poprzedzone jest długotrwałą chorobą. W wyroku z dnia 21

stycznia 2005 r., II UK 141/04 Sąd Najwyższy uznał, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy. Nie powinien mieć także wpływu na ważność umowy fakt, iż wynagrodzenie wnioskodawczynie i stanowisko odbiegało od dotychczasowych wynagrodzeń i stanowisk w firmie. Takie założenie wykracza poza swobodę kształtowania warunków umowy o pracę oraz narusza swobodę działalności gospodarczej. W związku z tymi zarzutami wnioskodawczynie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Nie może zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 67 Konstytucji RP, gwarantującego obywatelom prawo do zabezpieczenia społecznego, między innymi w razie choroby, w zakresie i formie określonej ustawą. Zarzut sformułowany w ten sposób, że pracownik został pozbawiony zabezpieczenia na wypadek choroby, nie koresponduje z treścią zaskarżonego wyroku. Przedmiotem postępowania nie było prawo do świadczeń przewidzianych w razie choroby, lecz ustalenie istnienia określonego ustawą tytułu do tych świadczeń, jakim jest podleganie ubezpieczeniu chorobowemu. Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawczynie nie miała statusu pracownika, gdyż umowa o pracę, na którą powołała się jako na tytuł ubezpieczenia, była jego zdaniem nieważna. Rozstrzygnięcie to może być kwestionowane jedynie zarzutem naruszenia prawa przez stwierdzenie braku tytułu ubezpieczenia w sytuacji, gdy tytułem tym było według skarżącej zatrudnienie w ramach umowy o pracę. W tym kierunku zmierza zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. i skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu w granicach tego zarzutu.

Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy, jest zgodnie z art. 8 ust. 1 pozostawanie w stosunku pracy, przy czym na podstawie art. 13 pkt 1 ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Uznając słuszność decyzji odmawiającej objęcia ubezpieczeniem oba

Sądy uznały, że stosunek pracy nie został nawiązany, gdyż umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c., jako zawarta w celu obejścia prawa. Ta ocena prawna jest wadliwa i w tym zakresie podniesiony w skardze zarzut jest uzasadniony.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. O czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28) stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w powołanym w skardze wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005 nr 15, poz. 235) uznając, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało powtórzone w ostatnich niepublikowanych jeszcze orzeczeniach, na przykład w wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05. W wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy. W innym wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r., I UK

105/05 został zaprezentowany pogląd, że wykonywanie wynikających z umowy o pracę obowiązków po to, aby uzyskać dopełnienie wymaganych warunków prawa do wcześniejszej emerytury, nie może być kwestionowane jako czynność dokonana w celu obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Kwestia ważności czynności prawnej może mieć znaczenie przy ocenie wzajemnych roszczeń osób składających oświadczenia woli – bezwzględnej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c., czy jedynie nieważności oświadczeń złożonych dla pozorów przy ich ważności w zakresie ukrytej pozornym oświadczeniem woli czynności prawnej (art. 83 § 1 k.c.). Sprawa nie dotyczyła sporu między stronami umowy lecz skuteczności zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia. W zakresie objęcia obowiązkiem ubezpieczenia osoba zgłaszająca się do ubezpieczenia musi wykazać istnienie stosunku prawnego, będącego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych tytułem ubezpieczenia. W przypadku ubezpieczenia pracowniczego, o którym mowa w punkcie 1 tego przepisu, nawiązanie stosunku pracy wykazuje się dokumentem w postaci pisemnej umowy o pracę. Informacje zawarte w przedstawionym dokumencie nie są dla organu rentowego wiążące. Zgodnie z art. 41 ust. 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych może on je zakwestionować. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w niepublikowanym wyroku z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05 stwierdzając, że nie można akceptować nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania naliczonych od takiej podstawy świadczeń. W wyroku z dnia 18

maja 2006 r., III UK 32/06 Sąd Najwyższy stwierdził, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 2006 r., II UK 2/06, w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Może być ona zakwestionowana zarówno w całości jak i w części, dotyczącej na przykład wynagrodzenia. W tej ostatniej kwestii Sąd Najwyższy zajął stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r. II UZP 2/05 stwierdzając, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe.

W tym przypadku złożony przez płatnika dokument został przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionowany dlatego, że miał posłużyć wyłącznie do celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Oznacza to, że organ ten uznał, iż treść dokumentu nie odpowiada faktycznej woli stron, czyli zakwestionował fakt nawiązania stosunku pracy. Rzeczą Sądu było ustalenie, czy faktyczne oświadczenia woli osób zawierających umowę miały na celu nawiązanie stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., czy też zamiarem właścicielek firmy było oddanie przysługi wnioskodawczyni w postaci zgłoszenia jej do ubezpieczenia. Według oceny Sądu pierwszej instancji, zaaprobowanej przez Sąd Apelacyjny, „strony umowy od początku wiedziały, że kreowany przez nie stosunek prawny ma charakter fikcyjny”. Jednakże okoliczności, które miały uzasadniać przyjęcie tej fikcji, były oceniane pod kątem obejścia prawa, co, jak stwierdzono wyżej, było wadliwe. Okoliczności takie, jak brak doświadczenia i kwalifikacji wnioskodawczyni oraz wynagrodzenie nieproporcjonalne do potrzeb i możliwości firmy, powinny być

brane pod uwagę przy ustalaniu, czy faktyczną wolą osoby składającej oświadczenie w imieniu spółki było zatrudnienie wnioskodawczynie i ponoszenie przez dłuższy okres czasu obciążeń z tytułu jej wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne, oraz czy faktyczną wolą wnioskodawczynie było wykonywanie obowiązków pracowniczych za wynagrodzeniem, czy też wykonywane przez nią czynności miały uwiarygodnić dokument przedstawiony jako tytuł ubezpieczenia. Gdyby się okazało, że strony umowy uzgodniły posłużenie się dokumentem w celu umożliwienia wnioskodawczynie skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, dokonały niewątpliwie czynności prawnej. Nie było jednak potrzeby ustalania jej charakteru, ani też zgodności z prawem czy zasadami współżycia społecznego, jeżeli czynność ta nie była umową o pracę. Wadliwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. spowodowało, że nie zostały dokonane niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu ustalenia.

Skoro zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się uzasadniony, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

/tp/